

Człowiek

Jedyna w swoim rodzaju istota zamieszkująca przezroczystą przestrzeń Kosmosu, która nie tylko mówi ale ma manualne ręce pełne wszelkich możliwości. Szczególna w swoim rodzaju, bo posiada wolę w działaniu, zdolność myślenia oraz przewidywania. Jest skarbnicą pamięci, bezcenną istotą Wszechświata. W jakimkolwiek zakątku naszego układu słonecznego czy też innego pojawia się, określana jest słowem Człowiek. To jedyne określenie, które stawia go na czele wszelkich bytów w Uniwersum. Na początku powstawania Planet i Gwiazd stworzony został Człowiek. Wszystko co materialne zostało stworzone z pyłu ognistego. Arcymistrzynią w tworzeniu widzialnych bytów w tym Człowieka była pamięć, przedwiosnie życia dla każdej materii. Każda Planeta lub Gwiazda jak ją określamy jest wypełniona uspioną pamięcią. W chwili ożywiania Planety budzi się pamięć, która czyni cuda, przeobrażając uspioną materię w życie nadając jej strukturę i powtarzalność. Człowiek powstały z pyłu Ziemi szuka początku swoich korzeni, tworząc obrazy podsunięte przez jego wyobraźnię. Niezależnie czy jest osobą wykształconą czy też nie, wyobraźnia podsuwa mu takie obrazy, które dowolnie sobie interpretuje. Przebywa w gąszczu domysłów i rozważań pogmatwanych wszelką teorią. Zamiast porządkować bałagan który stworzył, jeszcze bardziej go pogłębia. Na nowo odkryta i rozwijana przez Człowieka mikro technologia otwiera jemu świat, który do niedawna zaliczał do krainy fantazji. Nowa technologia ułatwia mu poznać głębie ciała ludzkiego i oglądać je od wewnątrz. Pozwala na dokonywanie skomplikowanych operacji z zachowaniem świadomości operowanego. Nowa technologia otwiera tak wielkie możliwości, że w niedalekiej przyszłości Człowiek będzie dążył do zrozumienia nieśmiertelności. Ale nim zacznie podążać w tym kierunku, w pierwszej kolejności musi poznać, z jakich pierwiastków zbudowana jest każda część ciała ludzkiego. W poznaniu podstawy budowy ciała ludzkiego przyczyni się najgroźniejszy nasz wróg nowotwór. Dlaczego? Dlatego, że naukowcy z nim walczą. Aby go zniszczyć muszą poznać jakie pierwiastki mają udział w jego budowie oraz zgłębić jądro komórki rakowej. Tam jest pamięć, która go tworzy. Nowotwór nie jest chorobą genetyczną. W genetyce Człowieka nie ma zapisu tego tworu. Jest nowym powstałym ciałem, które wchłania inne ciało zbudowane z tego samego pierwiastka, lub otoczony błoną osłonową, powiększa swoją objętość i masę, doprowadzając do zniszczenia struktury właściwego ciała. Innym słowem, to pasożyt. Eliminując pamięć powodujemy, że zanika możliwość rekonstrukcji komórki doprowadzając do jej starzenia się i rozpadowi. Krew dla

Człowieka czym woda dla roślin. Tą drogą odbywa się transport pierwiastków i minerałów, które rozbudowują strukturę komórek. Pierwiastki w odpowiednim połączeniu z innymi tworzą tkankę. Każda część ludzkiego ciała zbudowana jest z odpowiedniego materiału spełniająca swój cel. Gdyby pamięć każdej powstałej struktury ciała była zachowana, a jest to realne, wówczas, utracona jego część byłaby automatycznie zrekonstruowana. Otwarte zostałyby wrota do wieczności ciała. Nadejdzie czas, że to co tutaj objaśniam zostanie zauważone przez uczonych, którzy przy pomocy nowoczesnej mikro technologii zauważą, że tkanka twarda i miękka powstaje w wyniku połączenia różnych pierwiastków, które tworzą komórkę i jądro, początek struktury ciała ludzkiego. Zrozumią, że jądro komórki jest wypełnione delikatną energią, która jest pamięcią tej podstawowej cząstki budowy ciała, która dba o rekonstrukcję zniszczonej części z której jest zbudowana. Jeżeli nie będzie zachowanej ciągłości w rekonstrukcji komórki to pamięć zaniknie i nastąpi jej samozniszczenie, a to droga do starzenia się ciała i jego zagłady. Aby komórka utrzymała swoją żywotność energia, która wypełnia jądro, musi być uzupełniana. Jak to wykonać? Po prostu, zmierzyć wartość mocy jądra komórki podczas jej powstawania i od czasu do czasu doładować jądro mocą indukcji. W prehistorii naszej Planety Ziemianie przy współpracy z częścią przyjaźnie do nich nastawionymi Nauczycielami przybyłymi z Planety Eli, rozwinęli technologię, która doprowadziła do poznania ciała i jego długowieczności. Jednak byli i tacy co widzieli w tym zagrożenie, że Ziemianin za bardzo przybliżył sobie wiedzę do poznania wieczności. W obawie utraty dominacji w tworzonym Imperium, dopuścili się gwałtu na rodzaju ludzkim, niszcząc doszczętnie siedliska i ich mieszkańców wraz z umieszczonymi tam laboratoriami zajmującymi się genetyką, wówczas znaną pod nazwą drzewa życia. Pewna legenda wskazuje, że pramieszkaniec Ziemi tak dalece rozwinął wiedzę, że był blisko do poznania wieczności ciała. Zatrzymując rozwój Nauki na pewnym jego etapie oraz w wyniku wojen i wielkich naturalnych katastrof, które totalnie zniszczyły dorobek kulturalny i intelektualny ród ludzki w dużej mierze został cofnięty do początków gdy Ziemia powołała go do życia. Na domiar złego Człowiek uległ namowom wiary w bóstwa, które rzekomo są stworzycielami wszystkiego co żywe, których wcześniej nie znał. Gdy zaniknie wiara w bogów, podstawowy czynnik blokujący rozwój Nauki i opadnie zasłona niewiedzy oraz będąc bogatszym o własną tragiczną historię, ludzkość ujrzy wspaniałą przyszłość. Ziemianie staną się godnymi partnerami dla mieszkańców Imperium, do którego należą. Tą wiedzą dzieli się Jerzy Zygmunt Żelichowski, dnia 22 czerwca 2013 roku.